

Konkurs im. Chopina

wzbudził wielkie zainteresowanie
wśród miłośników muzyki

WARSZAWA. — Pod znakiem stale rosnącego zainteresowania całego społeczeństwa odbył się drugi dzień V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Przy kasach Filharmonii Narodowej gromadziły się kolektki, przed wejściem zbierali się „łowcy” autografów.

Już na pół godziny przed rozpoczęciem audycji porannej piękne słońce, otaczające całą koncertową, wypełniała się publicznością. Słychać wszędzie wielojęzyczne rozmowy, żywe komentarze na temat gry kandydatów, rozchwytywane są pięknie wydane obszerne programy konkursu, zawierające zdjęcia i sylwetki kandydatów oraz wykazy przygotowanych przez nich utworów. W programie pozostawiono szeroki margines, służący do punktowania gry młodych pianistów. Każdy więc ze słuchaczy będzie mógł po zakończeniu konkursu porównać własną punktację z oceną jury.

Członkowie jury mają do swojej dyspozycji obszerny salonek, wygodnie urządzone, zapatrzone w kabiny dla tłumaczy, którzy ułatwiają odczytanie wielojęzycznemu sądownictwu konkursowemu. Obrady tłumaczone są na 5 języków.

W dniu 23 bm. przed południem wystąpili: Snieżana Barowa i Emi Behar — obie z Bułgarii), Alain Bernheim (Francja) oraz Geoffrey Buckley (Anglia). Publiczność przyjęła ich bardzo serdecznie.

O ile dzień poprzedni upłynął pod znakiem Poloneza Adura, o tyle w drugim dniu 3 osoby wybrały Polonez-Fantazję, zaś Anglik — po raz pierwszy w czasie trwania konkursu — wystąpił z Polonezem Fis-moll.

Przelamany został również słynny „monopol” fortepianów Steinway'a. W drugim dniu poszły „w ruch” również Bechstein i Besenfelder.

Po południu wystąpili: Eveline Chaufour (Francja), Andrzej Czajkowski — pierwszy i jednocześnie najmłodszy członek polskiej ekipy konkursowej, Samuel Delesert (Szwajcaria) i Monique Duphill (Francja). Występ ich spotkał się z życzliwym przyjęciem słuchaczy.

ODRZUTOWCE POLSKIEJ PRODUKCJI



NA ZDJĘCIU: na lotnisku przy fabryce polskich samolotów odrzutowych. CAF — WAP

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 48 (1081) BIAŁYSTOK, piątek, 25 lutego 1955 r. Cena 20 gr

Budujemy nowe wielkie elektrownie

dorównujące rozmiarami
siłowni „JAWORZNO II”

WARSZAWA. — Ze względu na doniosłe znaczenie, jakie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki ma rozbudowa przemysłu energetycznego — powołana została specjalna jednostka organizacyjna, której zadaniem będzie budowa nowych i rozbudowa istniejących elektrowni — Centralny Zarząd Budowy Elektrowni. Na czele tego Centralnego Zarządu stanął dyrektor generalny Min. Budownictwa Przemysłowego — inż. Michał Rojowski.

W rozmowie z przedstawicielem PAP inż. Rojowski oświadczył: Dla wzmocnienia potencjału energetycznego naszej gospodarki, lepszego zaopatrzenia przemysłu w energię, zaś ludności miast i wsi w światło, przewiduje się w planie inwestycyjnym na r. 1955 oddanie do eksploatacji nowych turbozespołów w elektrowniach: Ostrołęka, Elbląg, Czechnica, Stalowa Wola, Jaworzno II, Żerań i „Victoria”. Niezależnie od tego prowadzić będziemy budowę nowych zupełnie obiektów: w Koninie — pierwszej w Polsce elektrowni na węglu brunatnym, elektrowni Łódź II, elektrowni w Bielsku, Skawinie i Tarnowie.

Przy budowie nowych obiektów — stwierdza dalej dyr. Rojowski — z których kilka co najmniej dorównywać będzie rozmiarami największej naszej elektrowni — Jaworzno II, zastosujemy najnowsze zdobycze techniki.

Dużo poważniejsze zadania czekają nas w nowym planie 5-letnim. Będziemy dążyć do tego, by podwoić w tym czasie moc produkcyjną naszego przemysłu energetycznego. Wstępne założenia planu 5-letniego przewidują w związku z tym budowę szeregu nowych elektrowni (w tym kilku elektrowni wodnych), które dostarczać będą prąd do najbliższych nawet miejscowości, zabezpieczając warunki jak najszerszej elektryfikacji wsi.

4.500 tys. egzemplarzy osiągnął łączny nakład dzieł MICKIEWICZA wydanych w Polsce Ludowej

WARSZAWA. — Utwory Adama Mickiewicza nigdy nie były tak bliskie naszemu narodowi, jak dziś. Utwory te stały się w pełnym tego słowa znaczeniu własnością całego narodu. Wyrazem tego jest fakt, iż w okresie 10 lat istnienia Polskiej Ludowej utwory Adama Mickiewicza wydane zostały w łącznym nakładzie ponad 4.500 tys. egzemplarzy.

„Pan Tadeusz”, który uzyskał w ciągu 10-lecia 23 wydania o łącznym nakładzie 1.800 tys. egzemplarzy — pobił wszystkie rekordy co do wielkości nakładu książkowego.

Równie duże nakłady miały zbiorowe wydania dzieł poety. Ukazały się one w liczbie ponad 700 tys. egzemplarzy. „Grażyna” oraz „Wybory dzieł” osiągnęły liczbę ok. 500 tys. egzemplarzy. „Ballady i romanse” miały 11 kolejnych wydań.

Marzenia naszego wielkiego wieszczka, aby jego poezja zbladła pod strzechy — stały się rzeczywistością. Utwory Adama Mickiewicza czyta dziś, cen i kocha cały nasz naród.

11 kg wełny od jednej owcy

WARSZAWA. — Najwyższą w kraju średnią wydajność wełny od owcy osiągnęły w ub. roku: gospodarstwo PGR Mrozowo w woj. bydgoskim i PGR Jezioro w woj. gdańskim.

350 owiec rasy „Merynos” w gospodarstwie Mrozowo dało przeciętnie po 5 kg wełny. W gospodarstwie Jezioro od przeszło 320 owiec rasy „Kent” uzyskano przeciętnie po 6,4 kg wełny. Niektóre owce w tych gospodarstwach dały nawet po 9 kg wełny.

Najwyższą wydajność wełny, bo po 11 kg uzyskano od kilku owiec — rekordzistek w gospodarstwie Gaszyn, w woj. poznańskim.

**DZIŚ
rozpoczynają się
hokejowe
mistrzostwa świata**
Korespondencja własna AR
z Duesseldorfu
— na stronie 6

3.000.000
obywateli
Rumunii
podpisało już
apel ŚRP



BUKARESZT. — Już około 3 miliony obywateli Rumuńskiej Republiki Ludowej podpisało apel Światowej Rady Pokoju.

Do 20 lutego br. w obwodzie stalnowskim podpisy pod apelem złożyło przeszło 350.000 osób. W węgierskim obwodzie autonomicznym do 21 lutego br. apel o zniszczenie zapasów broni atomowej podpisało blisko 140.000 osób. Kampania zbierania podpisów trwa.

NA ZDJĘCIU U GÓRY: poeta rumuński Cycero Teodorescu składa swój podpis pod apelem.

Fot. — CAF

Wiosna ostatniego roku Sześciolatki

W rozwoju rolnictwa na Białostocczyźnie okres dzielący nas od II Zjazdu partii stanowi spory krok naprzód. W minionym roku zebraliśmy wyższe niż w poprzednich latach plony zbóż, a także okopowych. Wzrosło pogłowie bydła, owiec i trzody chlewnej. Mamy spore osiągnięcia w likwidacji odłogów, zwłaszcza w północnych powiatach oraz w zagospodarowaniu znacznych obszarów łąk i pastwisk.

Mimo to nie udało nam się jeszcze dokonać, odpowiadającego istniejącym możliwościom, przełomu w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej, a zwłaszcza w hodowli bydła i trzody chlewnej. O dokonanie tego przełomu, o pełne wcielenie w życie wskazań II Zjazdu partii, musimy nieustannie walczyć, nieustannie musimy pamiętać, że głównym ogniwem w naszej ogólnonarodowej walce o coraz lepsze zaspokajanie codziennych potrzeb ludzi pracy miast i wsi jest nieustanny wysiłek w celu podniesienia produkcji rolnej. Dostarczanie przez wieś coraz większych ilości zboża, mięsa, mleka i innych surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, to ważny wkład w realizację zadania podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

To, że rozwój rolnictwa decyduje o wzroście stopy życiowej ludności, powinno przeniknąć do świadomości wszystkich członków partii i mas bezpartyjnych w mieście i na wsi, do całego społeczeństwa. Od pełnego zrozumienia tej prawdy zależy także staranne przygotowanie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej.

Nadchodzące siewy są jedną z podstawowych części składowych wielkiego, nakreślonego przez II Zjazd partii, planu walki o dostatniejsze życie każdego człowieka pracy. Planu, który dla naszego województwa zakłada wzrost produkcji rolnej o dalsze 17 procent. Znaczący to, że każdy chłop indywidualny, że każda spółdzielnia produkcyjna i PGR powinny zwiększyć produkcję rolną swego gospodarstwa o co najmniej 17 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Dlatego trzeba zatroszczyć się o staranne przygotowanie do prac wiosennych w polu. Chodzi w pierwszym rzędzie o przyspieszenie remontów maszyn i narzędzi rolniczych przez POM, GOM i PGR. Bardzo pilnym zadaniem POM jest również jak najszybsze zawarcie umów na pracę ze spółdzielniami produkcyjnymi i zespołami uprawowymi.

Zadania postawione przed rolnictwem nakazują jednocześnie zwiększyć wysiłek w dziedzinie rozbudowy spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielczość produkcyjna pomaga nam w szybszym wzroście produkcji rolnej. Rozwijając agitację wśród chłopstwa pracującego za wstępowaniem do spółdzielni i organizowaniem nowych, musimy jednocześnie zwiększyć wysiłek nad umocnieniem politycznym i gospodarczym już istniejących spółdzielni. Nie można tolerować takich wypadków, jak to działo się w ubiegłym roku, kiedy park maszynowy POM nie był wykorzystany należycie z powodu źle dokonanego remontu, a spółdzielcy musieli się niejednokrotnie borykać z trudnościami w pracach polowych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Śnieżyce powodzie i... upały

WIENIEN. — Wskutek obfitych opadów śnieżnych komunikacja tramwajowa i autobusowa w stolicy Austrii była 24 bm. przed południem zupełnie sparaliżowana. Przy usuwaniu śniegu z ulic zatrudniono kilka tysięcy robotników. Komunikacja kolejowa w Austrii uległa poważnemu zakłóceniu.

LONDYN. — W Anglii w dalszym ciągu pada śnieg. W Szkocji nadal jest prowadzona akcja zaopatrywania odciętych od świata miejscowości za pośrednictwem helikopterów. Temperatura stopniowo wzrasta, co powoduje powstawanie ślizgawicy na drogach.

W pobliżu wybrzeży Anglii szaleją sztormy. Stalki rybackie z bazy Yarmouth od szeregu dni nie mogą wyjść na połowy.

RYM. — Wskutek wielkiej ulewy, która przeszła nad Sycylią, małe miasteczko Naso (w pobliżu Messyny) zostało zagrożone zasypaniem lawiną kamieni. Elektrownia i kilka domów w tym miasteczku zostały uszkodzone z powodu obsuwania się skał. Ludność miasteczka jest ewakuowana. O zasypaniu szosy lawiną kamieni donoszą także z Salerno. W prowincji Toskania trwają ulewy. Wody rzek Arno, Bisenzio i Muglione szybko wzbierają i grożą wylewem.

SYDNEY. — Jak donoszą z Perth (Australia zachodnia), panują tam straszliwe upały. Dotychczas zanotowano 21 śmiertelnych wypadków porażenia słonecznego.

Płynie stal w Nowej Hucie I)

„Surowiec gotów”

„U nas zasię milerze darniem okładają
 A z wierzchu tak w koczybę ogień zakładają
 Potem piaskiem od ognia ssadzają zaraz
 A dziury, aby dym szedł nimi kołą przez raz
 Jednak wiórów albo trzask zawždy pierwej sobie
 Nagotują, nim ogień założą w koczybie.
 Potem nimi tak długo palą, aż się wszędzie
 Po gałęziu on ogień, w milerzu rozejdzie”.

Tak oto w dawnych kuźnicach przygotowywano jeden z głównych surowców wytopu — węgiel drzewny, wedle nieporównanego poety XVII wieku — hutnika Rozdzińskiego. Książd Osiniński, towarzyszy pracy Staszica w dziele uprzemysławiania Polski, w przekładzie książki Courtyron i Bouchu o wytopianiu metali, tak o tym pisał: „Kuźnicy węgla kładą dwa gatunki, to jest twarde i miękkie. Twarde węgle są te, które kurzą z drzewa dębowego, bukowego, grabowego i innego, które nie ma w sobie żywicy. Przeciwnie węgle wypalone z sosny, modrzewiów, jodłów, brzoźów, olszów i osików są miękkie”.

A dzisiaj?
 Na nalepkach wagonowych można odczytać nazwy kopalń: „Victoria”, „Anna”, „Marcel”, „Sośnica” i inne jeszcze. Z wielu kopalń spływa wagonami węgiel na olbrzymie składowisko Huty im. Lenina.

„Dobry koks tylko z dobrego węgla” mawiali dawniej hutnicy. Ale dobrego węgla koksującego mamy w Polsce za mało. Trzeba było więc złamać upartą odwieczną zasadę i robić dobry koks z nienajlepszych węgli. A koks dla Huty im. Lenina musi być dobry. Przecież dolne warstwy koksu w nowohuckim wielkim piecu muszą wytrzymać ciężar niemal całego 1000-tonowego naboju i nie rozsytać się na proch.

Dziela tego dokonali polscy hutnicy — naukowcy i towarzysze radziecy, projektujący koksownie w charkowskim „Giprokoksie”. Z mieszanek różnych węgli powstaje doskonały koks, odpowiadający potrzebom największych w Europie wielkich pieców.

Z wielu więc kopalń suną wagony, aby znaleźć się wreszcie na nowohuckim składowisku. A tam co chwila obraca się podobna do beczki wywrotnica i od razu dwa wagony wysypują swój ładunek na transportery, niosące węgiel do odpowiednich bunkrów.

A oto poruszył się wielki, 130-metrowy most żelazny rozpięty nad składowiskiem. To sunnica o nośności 1300 ton. Chwyta ją przynosi ładunki na transporter, który prowadzi węgiel aż do szczyt kruszarek. Potężne łamacze robią węgiel na ziarnka o średnicy milimetra. A potem w mieszalni odpowiednie dozy różnego węgla ulegają dokładnemu wymieszaniu. I znowu — przenośnikiem do wieży węglowej. Stamtąd otworami zsypanymi drobny węgiel spada do maszyny wsadowej.

Maszyna wsadowa ma wysocko chyba 4-pietrowego domu. W niej to ubiacle zbijają na potężny placek drobnutki węgiel zmoczony wodą. A potem maszyna podjeżdża do komory w baterii koksowniczej. Otwiera automatycznie potężne żelazne drzwi „węglowe” i „wyadza” piękny placek węgla do komory, na pastwę ognia, który trawi węgiel bez dostępu powietrza, wciśniętą z niego wszystkie części lotne i płynne, wszystko to, co nie jest czystym węglem.

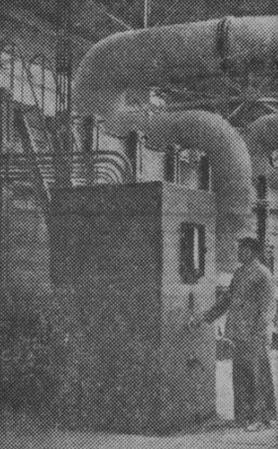
A potem otwierają się drzwi „koksowe” z drugiej strony komory. Czerwony, ognisty „placek” wypada na olbrzymi wóz gaśniczy, aby podjechać na nim w

głąb wieży gaśniczej, gdzie ogień buchający teraz płomieniem zostanie ugaszony. I oto koks gotów. Poniosą go transportery do zasobników wielkiego pieca, gdzie weźmie udział w wielkim procesie tworzenia żelaza z rudy.

Inna jest droga rudy. Dobra ruda żelazna z kopalń Krzywego Rogu przybywa do nas w stanie niemal sprószkowanym. Taką rudę wydymuchałyby szybko wielki piec swą potężną gardzielą w powietrze. Trzeba więc ów czerwony proszek zamieniać w większe kawałki. I znowu proces, podobny do wypiekania placeków. Znowu transportery niosą ładunki rudy do wielkich komór aglomerowni, gdzie ruda spleka się na spore kęsy. I znowu setki kolorowych „oczku” — automatów meldują ludziom kierującym funkcjonowaniem aglomerowni o tym, jak przebiega praca te-

go potężnego oddziału. Mówią one o tym, co się dzieje na wielkich sitach, przez które przesiewa się rudę, o tym, jak pracują łamacze sprószkujące większe jej kawałki, jak suną transportery, jak przebiega proces spiekania w gardzielach pieców polykających proszek, a wydających na zewnątrz spore kawałki rudy.

Surowiec gotów. Za chwilę wyruszy w dalszą drogę. Pójdziemy tam i my, prze-



NA ZDJĘCIU: piec tunelowy o długości 140 m do wypalania szamotu w Hucie im. Lenina. Na pierwszym planie przy szafie kontrolnej palacz Franciszek Kaczmarek.

Już tylko godziny dzielą nas od otwarcia największej imprezy tegorocznego zimowego sezonu sportowego — od mistrzostw świata w hokeju na lodzie na rok 1955. Zgodnie z postanowieniem Kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie — organizację tegorocznych mistrzostw świata powierzono Niemcom zachodnim.

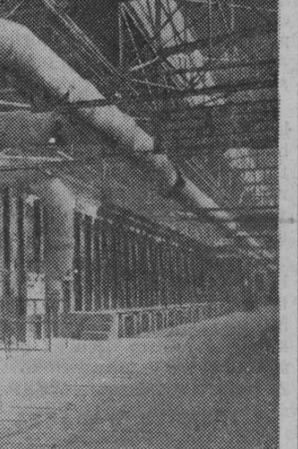
Gdy rok temu, podczas mistrzostw świata w Sztokholmie, startująca po raz pierwszy reprezentacja hokejowa Związku Radzieckiego odniosła piękny sukces zdobywając tytuł mistrza świata po pokonaniu Kanady — fakt ten wzbudził już wówczas wielkie zainteresowanie następnymi mistrzostwami. Miliony miłośników hokeja zaczęły snuć przypuszczenia, czy w roku 1955 uda się 14-krotnemu mistrzowi świata i 6-krotnemu zwycięzcy olimpiad — Kanadzie — rewanż za Sztokholm, czy też startujący po raz drugi w mistrzostwach świata hokeiści radziecy, którzy grają w hokeja kanadyjskiego doniero od kilku lat, powtórzą swój sztokholmski sukces. To właśnie pytanie pasjonuje dziś światową opinię sportową.

Nie bez racji określają fachowcy obsadę tegorocznych mistrzostw, jako najbardziej wyrównaną ze wszystkich dotychczasowych. Przypominajmy, iż w tzw. grupie A, z której rozgrywek wyłania się mistrz świata, startuje 9 zespołów: obrońca tytułu — Związek Radziecki oraz Kanada, Stany Zjednoczone,

go potężnego oddziału. Mówią one o tym, co się dzieje na wielkich sitach, przez które przesiewa się rudę, o tym, jak pracują łamacze sprószkujące większe jej kawałki, jak suną transportery, jak przebiega proces spiekania w gardzielach pieców polykających proszek, a wydających na zewnątrz spore kawałki rudy.

Surowiec gotów. Za chwilę wyruszy w dalszą drogę. Pójdziemy tam i my, prze-

go potężnego oddziału. Mówią one o tym, co się dzieje na wielkich sitach, przez które przesiewa się rudę, o tym, jak pracują łamacze sprószkujące większe jej kawałki, jak suną transportery, jak przebiega proces spiekania w gardzielach pieców polykających proszek, a wydających na zewnątrz spore kawałki rudy.



NA ZDJĘCIU: piec tunelowy o długości 140 m do wypalania szamotu w Hucie im. Lenina. Na pierwszym planie przy szafie kontrolnej palacz Franciszek Kaczmarek.

Już tylko godziny dzielą nas od otwarcia największej imprezy tegorocznego zimowego sezonu sportowego — od mistrzostw świata w hokeju na lodzie na rok 1955. Zgodnie z postanowieniem Kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie — organizację tegorocznych mistrzostw świata powierzono Niemcom zachodnim.

Gdy rok temu, podczas mistrzostw świata w Sztokholmie, startująca po raz pierwszy reprezentacja hokejowa Związku Radzieckiego odniosła piękny sukces zdobywając tytuł mistrza świata po pokonaniu Kanady — fakt ten wzbudził już wówczas wielkie zainteresowanie następnymi mistrzostwami. Miliony miłośników hokeja zaczęły snuć przypuszczenia, czy w roku 1955 uda się 14-krotnemu mistrzowi świata i 6-krotnemu zwycięzcy olimpiad — Kanadzie — rewanż za Sztokholm, czy też startujący po raz drugi w mistrzostwach świata hokeiści radziecy, którzy grają w hokeja kanadyjskiego doniero od kilku lat, powtórzą swój sztokholmski sukces. To właśnie pytanie pasjonuje dziś światową opinię sportową.

Nie bez racji określają fachowcy obsadę tegorocznych mistrzostw, jako najbardziej wyrównaną ze wszystkich dotychczasowych. Przypominajmy, iż w tzw. grupie A, z której rozgrywek wyłania się mistrz świata, startuje 9 zespołów: obrońca tytułu — Związek Radziecki oraz Kanada, Stany Zjednoczone,

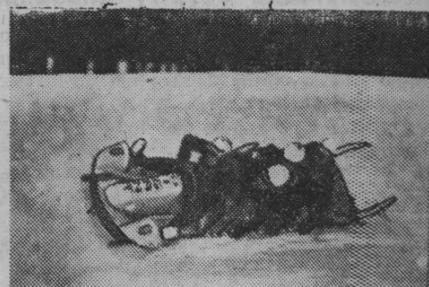
★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Dziś o godzinie 17 w hali Sparty w Białymstoku

Dziś po południu w godzinie 12.30 — koła Sparty przy ul. Jurawieckiej w Białymstoku rozpoczynają się rozgrywki w siatkówce męskiej o Puchar GKKF I w koszykówce męskiej o wejście do II ligi. Z Olsztyna zamieści AZS, jak podaliśmy we wczorajszej gazecie, przyjechała drużyna Budowlanych Olsztyn, która będzie brała udział w turnieju siatkówki.

Poniżej podajemy kalendarzy rozgrywek.
 25 bm. godzina 17 — siatkówka — Budowlani Olsztyn — Gwardia Białystok, godzina 18.30 — koszykówka — Start Warszawa — Włókniarz Zyrardów, godzina 19.30 — koszykówka — Sparta Lublin — AZS Białystok.
 26 bm. godzina 17 — siatkówka — Budowlani Olsztyn — CWKS II, godzina 18.30 — koszykówka — Sparta Lublin — Start Warszawa, godzina 19.30 — koszykówka — AZS Białystok — Włókniarz Zyrardów.
 27 bm. godzina 11 — siatkówka — CWKS II — Gwardia Białystok.

Z bobslejowych mistrzostw Polski



Niedawno rozegrane zostały w Karpaczu międzynarodowe mistrzostwa Polski w bobslejach z udziałem reprezentacji Norwegii, Rumunii, NRD oraz wszystkich czołowych załóg polskich.

NA ZDJĘCIU: czwórka Budowlanych — kierowca Niekrawiec — która zajęła II miejsce. Fot. CAF

Międzynarodowe spotkania siatkarzy

10 — 20 marca będziemy gościć w Polsce w pierwszych dniach kwietnia br. przyjeżdź do Polski męska reprezentacja Francji. Siatkarze francuscy spotkają się w Polsce dwa razy z naszą reprezentacją.

O sportowcach Zrywu

★ Dobre wyniki lekkoatletów

★ Poważny sukces hokeistów

Ostatnio zawodnicy i zawodniczki ZS Zryw naszego województwa brali udział w kilku imprezach sportowych poza naszym województwem. W Przemysłu odby-

wały się zimowe zawody lekkoatletyczne ZS Zryw w hali, z udziałem reprezentantów Warszawy, Stalino, Łodzi, Krakowa, Kielc, Lublina, Rzeszowa i Białegostoku. Z naszej 9-osobowej drużyny, która brała udział w tych zawodach najlepsze wyniki osiągnęli:

Lewkowicz (Technikum Budowlane) — pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 39,50, Rośniska (Techn. Finansowe) — trzecie miejsce w biegu na 50 m ppł. — 10,0, Ratajczak (Techn. Leśne) — trzecie miejsce w trójskoku z miejsca — 8,30 oraz czwarte miejsce w pchnięciu kulą — 13,39, Wysocka (Techn. Fin.) — piąte miejsce w skoku wwyż — 128 cm i piąte miejsce w biegu na 50 m ppł. — 11,0.

W tym samym czasie odnieśli sukces hokeiści Zrywu z Suwałk, którzy bawili w Toruniu. Wzięli oni udział w turnieju strofowym o mistrzostwo Polski, z udziałem sześciu zespołów mistrza Polski ZS Zryw — drużyny poznańskiej i zespołu toruńskiego. Młoda drużyna hokeistów z Suwałk zajęła pierwsze miejsce, wygrywając z Poznaniem i przegrywając z Toruniem 0:1.

Tak więc nasi reprezentanci — Zryw Suwałk zakwalifikowali się do finałów mistrzostw Polski ZS Zryw. Również w Toruniu przebywali ostatnio pięściarze Zrywu. Wprawdzie nie odnieśli oni tak poważnego sukcesu jak hokeiści, ale spotkani z bokserami Torunia pozwolili na szym młodym pięściarzom nabrać więcej rutyny. Nasi bokserzy przegrali z reprezentacją Zrywu Toruń 9:13.

Śluchamy sprawozdań z hokejowych mistrzostw świata

Polskie Radio organizuje specjalną obsługę informacyjną tegorocznych hokejowych mistrzostw świata. Stałe sprawozdania z zawodów nadawane będą w programie I z Dortmundu, Krefeld, Kolonii i Duesseldorfu: w dn. 25 bm. o godz. 22.20 transmitowany będzie przebieg spotkania Kanada — USA, 26 bm. o godz. 22 Niemcy zachodnie — Polska, 27 bm. o godz. 22 ZSRR — Czechosłowacja, 28 bm. o godz. 22 ZSRR — Polska, 1 marca o godz. 22 Szwajcaria — Polska, 2 marca o godz. 22.20 ZSRR — USA, 3 marca o godz. 18.20 Finlandia — Polska, 4 marca o godz. 22.20 USA — Polska, 5 marca o godz. 22 Czechosłowacja — Polska, 6 marca o godz. 16.55 ZSRR — Kanada.

Dziś rozpoczynają się hokejowe mistrzostwa świata

(Korespondencja własna AR z Duesseldorfu)

Czechosłowacja, Szwecja, Niemcy zachodnie, Szwajcaria, Finlandia i Polska. Na ogólni fachowcy zgodni są w opinii, że o tytule mistrzostw świata rozstrzygną spotkania „wielkiej piątki” — tj. hokeistów radzieckich, kanadyjskich, czeskosłowackich, szwedzkich i amerykańskich.

Drugie pytanie, które interesuje bezpośrednio nas, to — jak uplasują się pozostałe zespoły oraz kto zajmie szóste miejsce, czyli najlepszą pozycję w grupie reprezentacyjnej średni poziom. Dla pełnego obrazu dodajmy, iż w mistrzostwach startują również reprezentacje Włoch, Holandii, Austrii, Belgii, Jugosławii — walczące w tzw. grupie B, która obsadzi w hierarchii hokejowej świata miejsca od dziesiątego do dół.

Jakie szanse daje się szczególnie drużynom dziś, tuż przed uderzeniem gongu, oznajmującego początek tej wielkiej hokejowej batalii? Zdania są podzielone. Zdaniem jednych — poważnym kandydatem do mistrzostwa jest zespół kanadyjski. Oczywiście hokeja reprezentuje w tym roku najlepsza amatorska drużyna tego kraju — Pentiction Vees. Kanadyjczy

głoszą, iż jest to najlepszy zespół, spośród wszystkich, które reprezentowały ich barwy w mistrzostwach świata lat powojennych.

Jak pójdzie Kanadyjczykom w tegorocznych mistrzostwach, przekonamy się już w najbliższych dniach.

Wielu sympatyków hokeja jest natomiast zdania, iż drużynie uda się powtórzyć zeszłoroczny sukces, aczkolwiek obecnie może to być trudniejsze, niż rok temu, ze względu na podniesienie się poziomu innych konkurentów. No, ale przez ten rok popracowali również sumiennie i nasi radziecy przyjaciele, którzy oceniając swój występ sztokholmski, nie szczędzili również słów krytyki pod adresem własnych braków. Mając na uwadze niedawny występ drużyny radzieckiej w Warszawie, można powiedzieć, iż zespół poczynił postępy w stosunku do roku ubiegłego. Jedną z zachodnio-niemieckich gazet, obserwując wytrwałych treningi hokeistów radzieckich, podkreśla, iż są oni w stanie wytrzymać tempo nawet najszybszej gry i mogą nie obawiać się najbardziej twardego walczącego przeciwnika.

Piady 1952 roku w Oslo, startują w Europie hokeiści amerykańscy. W drodze do Niemiec zachodnich przegrali oni w Anglii z zawodowym zespołem Harringay Racers, następnie zwyciężyli nieznacznie w Holandii drużynę „europejskich” Kanadyjczyków, zremisowali i wygrali z reprezentacją Niemiec zachodnich oraz dwukrotnie pokonali zdecydowanie Włochy. Hokeiści USA pałają chęcią zdobycia jak najlepszych miejsc. Miejmy nadzieję, że nie zechcą dokonać tego przy użyciu metod, jakie zaprezentowali w Oslo, m. in. w spotkaniu z naszą drużyną, kiedy to tracąc panowanie nad nerwami, puścili w ruch pięści.

Do grupy silnych zaliczają się Szwedzi i Czechosłowacy. O ile pierwsi reprezentują twarde hokeje, o tyle Czechosłowacy słyną z finezji gry, opartej na doskonałej technice jazdy i prowadzenia krążka. Czechosłowacja może sprawić niejedną niespodziankę w tegorocznym turnieju. Pamiętać należy, że parę dni temu Czechosłowacy zremisowali z Kanadą w Pradze w stosunku 3:3.

Zadaniem zespołu polskiego, oczywiście teoretycznie rzecz biorąc, jest utrzymanie

zdołanego na olimpiadzie szóstej miejsca. Ale przez ten czas układ sił hokejowych nieco się zmienił. Dozła przede wszystkim nowa potęga hokejowa — Związek Radziecki, a inni nasi konkurenci też nie zasypiali grzeszek w popiele. Nasza drużyna przez dwa ostatnie lata nie brała udziału w mistrzostwach świata. Tym bardziej więc trzeba podkreślić słuszną decyzję wysłania hokeistów polskich na mistrzostwa tegoroczne.

Jeszcze kilka słów o organizacji tej wielkiej imprezy. Mecze o tytuł mistrza odbywać się będą równocześnie w czterech miastach Nadrenii — w Duesseldorfie, Krefeldzie, Kolonii i Dortmundzie. Organizatorzy spodziewają się rekordowej frekwencji, i oczywiście, rekordów kasowych. Czy system ten okaże się najszcześniejszy, pokaże to najbliższa przyszłość. Już teraz jednak odzywać się głosi, że takie rozpraszanie mistrzostw nie jest celowe. Największą trudność sprawia ten system dziennikarzom, którzy co dzień będą musieli wybierać jedną z czterech imprez, odbywających się równocześnie w odległych o kilkadziesiąt km miastach.

W piątek, 25 bm., na czterech lodowiskach miast zachodnio-niemieckich podniesiona zostanie flaga tegorocznych mistrzostw świata. Rozpocznie się 10-dniowa batalia, której wyników oczekują z olbrzymim zainteresowaniem miliony ludzi.

STEFAN RZESZOT